

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodnia, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.

Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,85 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 28 MARCA 1933

NR. 37

Kwestja robotnicza.

Nie jest przypadkiem, że w Senacie Rz. Pol. sędziwy wódz **Obozu Narodowego** na Pomorzu, ks. Bolt, wystąpił z mową w obronie praw robotniczych w sensie zagwarantowania zaległości płac robotniczych na równi z zaległościami podatków państwowych. Obóz Narodowy doskonale zdaje sobie sprawę, że w państwie, które ma aspiracje do mocarstwowości i wielkości, nie może być pokrzywdzonych, a w szczególności tymi pokrzywdzonymi nie mogą być robotnicy. Obóz Narodowy stoi na stanowisku współdziałania klas zamiast walki klas, którą głosi socjalizm i uważa klasę za część składową całości narodu, — to jest istotą kierunku narodowego. Ci, którzy stoją na gruncie walki klasowej, są przeciwnikami dobra Narodu i Państwa.

Jest rzeczą wykluczoną, aby w społeczeństwie ludzkim wszyscy byli równi, są zdrowi i silni, drudzy słabi i ułomni, jedni są zdolni i pracowici inni znów niezdolni i leniwi. Już za tą po krótko wykazaną nierównością musi iść różnica stanu i powodzenia doczesnego. Nie da się zresztą pojąć życia współczesnego bez urozniczenia zajęć i czynności. Właśnie ten moment wyzyskują różni demagodzy, dobrze opłacani ze sakwy żydowsko-masońskiej, żeby rzucić między pracodawców i robotników żarzewie nienawiści i walki. „Jak w ciele zgadza się z sobą rozmaite członki tak, że istnieje we wzajemnym stosunku kształtów prawidłowość i miara, symetrią nazwana, podobnie każe natura, aby w społeczeństwie warstwy zgodnie przystawały do siebie i odpowiednio równoważyły się nawzajem” — oto rozumne słowa wielkiego papieża i uczonego Leona XIII-go.

Zasadniczą sprawą w kwestji robotniczej jest konieczność wypełniania wzajemnych obowiązków tak pracodawców, jak robotników. W stosunkach między nimi winna być przedewszystkiem uszanowana godność ludzka. Zadane prawo nie pozwala uciskać potrzebujących i wykorzystywać ich dla celów egoistycznych. Konieczność zachowania życia jest powinnością, obowiązującą każdego, to też muszą mieć wszyscy możność skutecznego poszukiwania środków, podtrzymujących życie. Robotnikowi te środki daje praca fizyczna, a „więc trzeba mu dać tę pracę i tak wysokie za nią wynagrodzenie, żeby starczyło „robotnikowi oszczędnemu i moralnemu na koszt utrzymania”. Z drugiej strony i na robotniku ciąży obowiązek: „nie krzywdzić pracodawcy ani w majątku ani w osobie, w obronie praw swoich zaniechać gwałtów i nie posługiwać się buntem”. Obóz Narodowy doskonale zdaje sobie sprawę, że pod umorusaną bluzą kryją się po większej części serca, bijące gorącą miłością naszych ideałów i dlatego do jego szeregów ma równy dostęp prostak i profesor uniwersytetu, robotnik i pracodawca, bo tylko „ze zgody rodzi się piękność rzeczy i porządek. Każda klasa ma swoje zalety, ale tylko wtedy jest coś warta, o ile całemu narodowi służy i o ile w tej warstwie żyje poczucie jedności narodowej!” Wniosek z narodowego patrzenia na zagadnienia gospodarcze jest ten, że robotnik nie pracuje dla pracodawcy, a pracodawca nie produkuje jedynie na swoją korzyść, lecz, że obaj pracują na rzecz gospodarstwa narodowego. Kierunek narodowy podniósł robotnika, którego socjalizm spycha do roli parjasa — na stopień obywatela — patrioty. Wszyscy zatrudnieni w gospodarstwie narodowym, czy to robotnicy czy pracodawcy, przyczyniają się proporcjonalnie do narastania bogactwa narodowego. Wzajemna zależność klas i wzajemne zębianie się ich interesów zmusza kierunek polityczny i ekonomiczny, który głęboko i wszechstronnie chce ująć aktualne zagadnienia państwa; do postawienia ich na platformie jedności narodowej. Ruinowanie jednej warstwy nie wychodzi na korzyść drugiej, bo tylko przy współmiernym dobrobycie wszystkich warstw może się podnieść ogólny dobrobyt. Kiedy u nas podstawowa klasa rolnicza podupadła, wszystkie inne zaczęły

również chodźć na chwiejnych nogach. Obóz Narodowy, wychodząc z założenia wszechwstałości, jako jedyny potrafił się zdobyć na wszechstronny program gospodarczy, w jego szeregach bez zawiści i specjalnego nastawienia waży się indywidualne potrzeby i interesy poszczególnych warstw — to też sądy i oceny, stąd powstałe, noszą cechy wszechstronności i koniecznego obiektywizmu. Kto śledzi poważną literaturę narodową, zwłaszcza Narodowego ruchu Młodych, ten zyska pełen obraz wysiłków i pieczołowitości tego ruchu w sprawie robotniczej. Robotnik musi wyjść z zatechłej atmosfery celów socjalistycznych i klasowych i odetchnąć pełną pierśią ożywczym powietrzem pracy polskiej. A wtedy doła jego nie będzie mu się wydawała tak pożałowania godną — czuje, że nie żyje tylko dla siebie, ale również dla innych, że warsztat pracy to świętość narodowa, która powinna być należycie kultywowana przez robotnika — pełnowartościowego obywatela.

Jerzy Zuralski.

Jak przedstawił premier Prystor

w swem ekspozycji działalności Rządu, a co powiedział prezes B. B. Sławek? Jeden i drugi wszystko widzą różowo.

W czasie kończących się narad sejmowych premier Prystor wygłosił przemówienie, charakteryzujące gospodarczą politykę rządu.

Nie możemy, tak oświadczył on, zapomnieć, że kryzys, który z punktu widzenia dnia dzisiejszego przyzwyczailiśmy się przeklinać, może i powinien w swych skutkach okazać się błogosławionym.

W myśl tej zasady rząd przyszedł z wnioskiem o udzielenie prezydentowi Rzeczypospolitej szerokiemu pełnomocnictw, które zapewniłyby Państwu maximum odporności, a jednocześnie dały możność wykończenia prac, już rozpoczętych i na wielu odcinkach daleko zaawansowanych.

W sprawie akcji rządowej, dotyczącej obniżenia cen wyrobów krajowych, zapewniał p. Prystor, że zrobił wszystko, aby te ceny zostały obniżone.

Robotnicy otrzymali od premiera gołosłowne zrzeczenie, że rząd nie dąży i nie dąży do zniesienia tak zwanych zdobyczy socjalnych.

Dla karteli przemysłowych zapowiedział p. Prystor wydatną pomoc finansową.

W zakończeniu przemówienia premier Prystor wyraził, że życie gospodarcze Polski istotnie okrzepło i mimo trudności rozwijać się będzie pomyślnie.

Nie jest otzywiście dobrze, skoro nam, zajętemi temi pracami, hałasuje ktoś za ścianą. Nie jest dobrze, gdy słyszymy echa wstrząsów, choćby tak dalekich, jak te, które przychodzą do nas przez Atlantyk. Ale to nie powinno oddalać naszej uwagi od celów, które sobie postanowiliśmy i od prac, które rozpoczęliśmy.

Ten wzgląd jest zasadniczym motywem wniosku Rządu o udzielenie Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw na okres przerwy w pracach ciała ustawodawczych.

W imieniu rządu proszę o uchwalenie tej ustawy.

Za udzieleniem rządowi nieograniczonych pełnomocnictw przemawiał pułkownik Sławek.

Przemówienie prezesa klubu BB podobnie jak i przemówienie Premiera zawierało podobne zwroty. W tem przemówieniu posunął on się aż do takiego określenia, że Polska toruje jakąś nową nieznaną innym drogę, że staje się wzorem, który inni próbują naśladować.

Rezygnacja.

P. J. Potocki, świeżo powołany na stanowisko posła Polski przy Kwirynale, złożył na ręce p. min. Becka rezygnację z tego stanowiska.

P. Potocki uznał, że wobec wyraźnych tendencji rewizjonistycznych Mussoliniego nie może podjąć się powierzonego mu zadania.

Paktu 4 mocarstw nie będzie.

Mac Donald ze swoją polityką paktu 4 mocarstw Europy przepadł u własnych złomków. — Churchill ostro go zgañił.

Londyn. W Izbie Gmin wygłosił p. Mac Donald mowę o swej podróży. Mowa była niezwykle słaba. Niezbyt nawet przyznawał się do planu rzymskiego współdziałania czterech mocarstw, przedstawiając to jako plan Mussolini'ego.

Świetną odprawę, wśród objawów uznania całej Izby, wygłosił Winston Churchill, należący do większości zachowawczej, który radził, aby premier wogóle przestał się zajmować polityką zagraniczną i pozostawił ją ministrowi spraw zagranicznych oraz odpowiednim instancjom dyplomatycznym, bo przez 4 lata kierownictwa polityką zagraniczną Anglii doprowadził on do tego, że stoimy przed bezpośredniemi niebezpieczeństwem wojny i o ile jej niema lub nie będzie, to tylko dzięki potędze wojskowej Francji (oklaski Izby).

Pos. Wedgwood z opozycji lewicowej uderzył na Mac Donalda za nieliczenie się ze zmianami w Niemczech.

Głosowania po tej rozprawie nie było, ale wrażenie jest dla p. Mac-Donalda bardzo ujemne.

Francja w obronie Małej Ententy i Polski.

Paryż. Komentując sytuację, powstałą po złożeniu projektu Mussoliniego, „Le Matin” podkreśla, iż zupełnie usprawiedliwione obawy Małej Ententy co do stanowiska Francji wobec projektu „klubu pokoju” zostały w dniu wczorajszym uspokojone.

Wierni naszym soюзom i naszym zobowiązaniom — pisze „Le Matin” — będziemy w dalszym ciągu oczywiście występowali w obronie interesów Małej Ententy i Polski.

Ostatnie rozmowy uwydatniły konieczność znalezienia sposobu, któryby się przyczynił do uzdrowienia międzynarodowej atmosfery politycznej. Ze strony Francji te dążności nie spotkają się z żadnymi trudnościami, o ile wszystkie mocarstwa zechcą lojalnie w tej sprawie współpracować.

Mussolini proponował korytarz niemiecki przez Pomorze.

Paryż. Tutejsza „Agencja ekonomiczna i finansowa” podaje następującą wiadomość swego rzymskiego korespondenta, dotyczącą szczegółów planu Mussoliniego.

Poza projektem podziału kolonii portugalskich pomiędzy Niemcami, a Włochami, proponuje Mussolini rektyfikację (!!) terytorjalną Pomorza. Mianowicie na Pomorzu ma być stworzony „korytarz niemiecki”, łączący terytorjalnie Prusy Wschodnie z pozostałą częścią Rzeczy.

Mussolini idzie również na powiększenie granicy Węgier kosztem państw ościennych.

Oficer angielski sprzedał plany mobilizacyjne Niemcom za 50 funtów szterli.

Londyn. Pierwszy od czasu wojny światowej proces o szpiegostwo przeciwko oficerowi armji brytyjskiej rozpoczął się dziś w Londynie. Na ławie oskarżonych zasiadł porucznik gwardji szkockiej, 24-letni Bailli Steward, oskarżony o zdradę tajemnic wojskowych.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że zdobył informację o konstrukcji tanków i samochodów pancernych oraz plany mobilizacyjne, które sprzedał Niemcom. W oskarżeniu figuruje również nazwisko Niemca Obsta, od którego Steward za pośrednictwem niejkiej Marji Luizy pobrał zapłatę. W roku ubiegłym oskarżony specjalnie w tym celu wyjeżdżał do Berlina.

Prokurator wojskowy oświadczył, że por. Steward sprzedał swą ojczyznę za 50 funtów szterlingów (około 1600 zł.).

Przewaga wpływów sanac. w Pom. Tow. Rolniczem złamana.

Nadzwyczajne walne zebranie PTR. —
Wybór nowego zarządu. — Oburzenie
Depeka.

Toruń, 24. 3. W dniu 23 bm. odbyło się w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Tow. Rolniczego. Zebranie zostało zwołane w celu dokonania zmian w statucie P. T. R. Na porządku dziennym znajdowały się zgłoszone przez zarządy kółek wnioski o wyrażenie wotum nieufności zarządowi względnie prezesowi.

Zebranie zagał prezes p. Donimirski. Wpłynął wniosek o wybranie marszałka zebrania, czemu sprzeciwił się p. Donimirski, twierdząc, że byłoby to złamaniem statutu. P. Donimirski oświadczył, że w razie obalenia obecnego zarządu, on zupełnie się z nim solidaryzuje. Wniosek o wybór marszałka został odrzucony.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do głosowania nad wnioskami o wotum nieufności. Prezesowi Donimirskiemu zebranie wyraziło wotum zaufania 136 głosami przeciw 73, natomiast pozostałym członkom zarządu wyrażono wotum nieufności 146 głosami przeciw 46. Po tem głosowaniu po krótkiej przerwie p. Donimirski oświadczył, że gotów jest pozostać na stanowisku prezesa, jeżeli zebranie wybierze zarząd, przez niego proponowany. Lista p. Donimirskiego obejmowała nazwiska pp. Czarlińskiego, ks. Bączkowskiego, p. B. Seroczyńskiego, Głowczewskiego, Dulskiego i Huzarka. Zebranie wypowiedziało się przeciw tym kandydatom. P. Donimirski warunków swoich jednak nie chciał zmienić.

Wobec tego poseł ks. kan. Łosiński złożył drugą listę, obejmującą nazwiska pp.: Hillara, ks. Kalitowskiego, Kruczkowskiego, p. Szturmowskiego, Dulskiego i Patuły. W głosowaniu lista p. Donimirskiego **przepadła**, uzyskując 67 głosów. Natomiast lista ks. kan. Łosińskiego otrzymała 86 głosów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania p. Donimirski ustąpił. W jego miejsce wybrano jeszcze do zarządu p. Balcercowicza. Marszałkiem dalszych obrad obrano ks. prob. Kalitowskiego. W dalszym ciągu uchwalono w statucie żadnych zmian narazie nie czynić. W wolnych głosach poruszono szereg spraw zawodowych.

Obrady miały chwilami przebieg bardzo burzliwy. W końcu jednak po wyborze nowego zarządu zapanowała zupełna harmonia. Uczestnicy zebrania wypowiedzieli się, że P. T. R. chce wprowadzić pracę gospodarczą, wolną od wszelkich wpływów politycznych.

Depek na skutek takiego wyniku zionie wprost oburzeniem. A nie tylko że piorunuje i wyzywa, ale, conajbardziej znamienne, grozi. O to, co pisze:

Odpowiedzialność za to, co się stało, przede wszystkim zaś za dalsze losy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, spada teraz na sprawców całego tego skandalicznego i gorszącego „zamachu”. Może wcześniej niż sami przypuszczają, będą oni musieli zdać bardzo surowy rachunek za tę akcję, skierowaną przeciw interesom ludności. Ogólnictwa pomorskiego, trzeźwo i zdrowo myślący, nie pozwolą bowiem na wprowadzanie partyjno-politycznych interesów na teren organizacji, której właściwym i jedynym celem jest obrona interesów gospodarczych rolnictwa.

A więc to już do tego doszło, że za nic innego, a jedynie i wyłącznie za korzystanie z przysługujących danym delegatom praw wyboru do zarządu tych, do których mają zaufanie, sanacja grozi im straszną zemstą. Adyć to już wyraźne traktowanie niesanacyjnych obywateli jako prawdziwych niewolników. I pocóż tu jeszcze statuty i regulaminy i zebrania, kiedy nikomu nie ma by przyznana samodzielna decyzja,

a jedynie i wyłącznie rola kiwania na wszystko, co z góry się podyktuje. Ładne pojęcie o prawach wolności obywatelskiej ma sanacja!

Miljonowe nadużycia inż. Ruszczewskiego przed sądem

przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni
oraz Centrali Poczty i Telegrafów w
Warszawie.

Dnia 21 bm. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces inż. Ruszczewskiego. Sprawa ma tło następujące:

Powierzono inż. Ruszczewskiemu budowę gmachu poczty w Gdyni. Kosztorys gmachu miał wyrażać się sumą 1.600.000 zł. W czasie budowy suma ta wzrosła do 4 milj. 800.000 zł. Ruszczewski oddał budowę bez żadnego urzędowego przetargu Mikulskiemu i Machajskiemu, dawnym swoim kolegom, których spotkał po przyjeździe do Gdyni na dworcu.

Na podstawie zeznań szeregu świadków, przesłuchanych w śledztwie, ustalono, że Mikulski i Machajski uzyskali prowadzenie robót za cenę łapówki, która miała wynosić 5 procent od sumy ich zarobku (około 100 tys. zł.).

Firma Machajski i Mikulski, przystępując do wykonania robót, nie posiadała żadnych narzędzi, które nabywano z zaliczek, szczerze udzielanych im przez Ruszczewskiego. W ten sposób firma pobrała 145 tys. zł. W czasie budowy ujawniono, że materiały budowlane były wywożone na plac Mikulskiego, gdzie budowano dla niego luksusową willę. Przez cały czas trwania budowy inż. Ruszczewski żył w wielkiej przyjaźni z Mikulskim, jeżdżąc z nim stale na libacje do Sopot lub do will „Mewa”, nabytej przez Ruszczewskiego w Orłowie.

Na tle tego systemu prowadzenia budowy doszło do zatargu między Machajskim i Mikulskim. Ruszczewski, chcąc zmusić Machajskiego do uległości, cofnął kredyty i doprowadził do likwidacji firmy. Po zlikwidowaniu firmy i usunięciu z niej Machajskiego inż. Ruszczewski, mimo stwierdzenia, że skarb państwa poniósł poważne straty, powierzył pewną część robót Mikulskiemu, wpłacając mu 250 tys. zł.

Pozatem jako druga sprawa to budowa gmachu centralnego telegrafu i telefonów międzymiastowych, powierzona inż. Ruszczewskiemu w r. 1927. Inż. Ruszczewski przystąpił do budowy bez żadnego projektu technicznego i kosztorysu. Został coprawda opracowany przez prof. Tolwińskiego projekt, przewidujący koszt budowy na 5.644.240 zł, ale inż. Ruszczewski odrzucił go i opracował projekt własny, przewidujący koszt 12 milionów zł.

Inż. Ruszczewski, działając zupełnie samowolnie, nie postarał się o zatwierdzenie projektu i przystąpił do budowy. Większość robót powierzył inż. Ruszczewski z wolnej ręki firmie „Budownictwo i Przemysł”, która była własnością Stanisława Piłsudskiego, Stanisława Boszackiego i inż. Typicyna.

Wszyscy wspólnicy wydali St. Piłsudskiemu generalne pełnomocnictwo tak, że właściwie on jeden kierował firmą. Firma ta nie posiadała żadnego kapitału, gdyż kapitał zakładowy, wyrażony w markach i zarejestrowany w rejestrze, po przeliczeniu wynosił kilkaset zł. Pozatem firma posiadała 60 tys. zł. z tytułu należności za wykonane roboty.

Firma nie rozporządzała żadnymi maszynami, o czym wiedział inż. Ruszczewski i mimo to udzielił zaliczek w kwocie 100.000 zł. od razu w dniu zawarcia umowy. Zabezpieczenie, udzielone przez „Budownictwo i Przemysł” na kamienicy Barylskiego, okazało się zupełnie nierealne, gdyż po sprzedaży tej kamienicy ministerstwo Poczty i Telegrafów nie uzyskało ani grosza. Całą sumę wzięli wierzyciele, umieszczeni na lepszych miejscach hipoteki.

Dodać należy, że to zabezpieczenie zostało udzielone przez firmę dopiero wskutek nalegań N. I. K. na min. Poczty i Telegrafów. Nie licząc strat, poniesionych przez skarb państwa przy tak rabunkowej gospodarce, nadpłacono firmie „Budownictwo i Przemysł” 700.000 zł., która to suma nie została zwrócona.

Strajk w Łodzi

odbył się w spokoju. — Włókniarze
strajkują nadal.

Łódź, 24. 3. — Wczoraj odbył się w Łodzi 1-dniowy strajk powszechny celem zademonstrowania solidarności ze strajkującymi włókniarzami.

Staneły tramwaje dojazdowe i miejskie, gazownia, biura magistratu, biura Kasy Chorych, przedsiębiorstwa handlowe, szereg banków i przemysły: metalowy, drzewny i kapelusznicy.

Czynna była jedynie elektrownia. Jednoimienny strajk powszechny w Łodzi odbył się w spokoju.

Włókniarze strajkują nadal.

przed śmiercią napisał na tych pożółkłych kartkach.

Z temi słowami Stuermer podniósł książkę i czytał głośno:

„Od 71 dni jesteśmy zamknięci wśród lodów. Nie mamy już ani ognia ani chleba ani nic rozgrzewającego do picia.”

Wczoraj umarł on, a z nim reszta nieszczęśliwych marynarzy.

Znikąd żadnej nadziei. Jak długo jeszcze będzie...”

Ostatni wyraz sztywniejąca już widać ręka postawiła niżej. Nieszczęśliwy musiał skonać w jednej chwili. Może zbolate serce pękło mu z rozpacz, a może wszechwładny pan tych krain, mróz straszliwy, dokonał nad nim aktu dzikiej przemocy.

— Są to ostatnie jego notatki — rzekł Stuermer, głęboko poruszony. — Ciekawy jestem, ile lat mogło upłynąć od tej chwili na świecie, gdyż tutaj, wśród wiecznych lodów, czas stanął na wieki i nawet nad temi smutnymi ludzkimi szczątkami nie ma mocy.

Drżącą ręką przerzucał kartki dziennika w tył aż do pierwszej stronicy. Potem podniósł głos znowu i przeczytał zdławionym głosem:

„Dziennik angielskiego trójmasztowca „Dunkana”.

Z powodu kończącego się pierwszego kwartału

przypominamy Szan. Czytelnikom, że
czas odnowić przedpłatę

Krwawe porachunki z żydami

2 zabitych, 3 rannych i 25 aresztowanych.

Warszawa. Dn. 23 bm. w paru miejscowościach województwa białostockiego miejscowe żywyli przygotowali ekscesy antyżydowskie, wykorzystując odbywające się w tymże dniu jarmarki i liczniejsze skupienia ludności. Władze administracyjne zarządzeniami prewencyjnymi udaremniły w zarodku jakiekolwiek próby wywołania awantur antyżydowskich.

Jedynie w Rydzwiłowie powiatu szczuczyńskiego wskutek agitacji i podżegania tłumy przez komunistów i męty doszło do starcia tłumy z organami Policji Państw.

Kilku policjantów zostało rannych. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Po strzałach tłum się rozproszył.

Ofiarą zająć padło 2 zabitych i trzech rannych. Aresztowano 25 osób, w tem kilku poprzednio zatrzymanych. Na miejsce zająć przybył prokurator sądu okręgowego w Łomży oraz władze policyjne. Spokój został przywrócony.

Takie bzdury!

Gazety sanacyjne pod soczystymi nagłówkami „OWP i komuniści do spółki urządzili rozruchy antyżydowskie” rozgłasza takie złośliwe bzdury, jakoby rozruchy antyżydowskie w Białostockiem urządzili razem OWP i komuniści. W doniesieniu tem tkwi nie tylko nikczemne oszczerstwo, w czem sanacja jest mistrzynią, ale równocześnie tak głupi i bzdurny wymysł, że go na mile można złatwością jako taki rozpoznać. Bo proszę zważyć OWP i komuniści do spółki mieliby urządzić rozruchy antyżydowskie? Przecież OWP i komuniści to jak ogień i woda, których łączenie się ze sobą z natury rzeczy zupełnie jest wykluczone. A pozatem jeszcze jakby komuniści mieli aranżować rozruchy antyżydowskie, kiedy u nas w Polsce żydzi, a komuniści to prawie jedno i to samo. Jakże by tedy żydzi przeciw żydom mieli urządzić pogromy!

Już z tego widać, w jakim celu rzuca się w świat takie niedorzeczne wymysły. Chodzi o to jedynie, żeby zdyskredytować OWP. w opinii publicznej i upozorować potrzebę jego rozwiązania, a to z tej głównie przyczyny, że tego rozwiązania domagają się koniecznie żydzi. W swym ferworze dopięcia celu sanacja przeoczyła zupełnie to, że rozgłaszaniem takich n. p. niedorzeczności, jak, że komuniści razem z OWP. urządzali rozruchy antyżydowskie, sama się tylko dyskredytuje i ośmiesza.

Konieczność kredytów siewnych.

Warszawa. Przedstawiciele rolnictwa podjęli zabiegi, aby banki państwowe uruchomiły kredyty siewne w sumie około 5 milj. zł. Pieniądze te, rozprowadzone na wsi za pośrednictwem lokalnych instytucji kredytowych, mogą przyczynić się do złagodzenia grożącego niebezpieczeństwa, bowiem nieobniżenie wiosną pól musiałyby pociągnąć za sobą wzrost nędzy na wsi i przysporzyć znaczną ilość bezrobotnych.

OKRĘT ŚMIERCI w krainie wiecznych lodów.

(Ciąg dalszy).

Powoli, jakby niechętnie, zbliżył się Edward do siedzącego przy stole zmarłego, a wzrok jego wyrażał tę naturalną obawę, którą zwykle uczuwa młodość wobec śmierci.

Trup mógł mieć około czterdziestu lat wieku. Na twarzy jego nie znać było najmniejszych śladów walki, widać śmierć przyszła nagle i od razu schwyciła go w swe wszechmocne szpony.

W jednym ręku trzymał jeszcze pióro, którym pisał w leżącej przed nim otwartej książce. Był to dziennik okrętowy, w którym każdy kapitan zapisuje codziennie wszystkie wydarzenia, zmiany i przygody, które zachodzą na powierzonym mu okręcie.

— Dziennik okrętowy, rzekł zaraz kapitan, spoglądając na otwartą książkę — jest tajemnicą, w którą cudze oczy wglądać nie powinny, zdaje mi się jednak, że w tym wypadku jestem obowiązany przeczytać to, co ten nieszczęśliwy na chwilę

15

Kapitan Ewergreen.

Zbudowany w Southampton.

Ostatni wyjazd z Hawru, Francja.

Początek podróży 27 lipca 1791 roku.

Książka wypadła z ręki kapitana i lekki okrzyk wyrwał się z ust jego. Gromadka marynarzy, którym przeczytał te parę zdań, patrzyła na niego z pobladłymi od zdumienia twarzami. Jakież technienie wieczności poleciało nad nim i uderzyło ich proste umysły ogromem swoim.

27 lipca 1791 r. wyruszył nieszczęśliwy statek na morze, a 20 sierpnia 1889 r. został dopiero odnaleziony.

A więc ten umarły, który siedział tam, na tem staroświeckim kresle, pisał te notatki przed stu blisko laty. Kapitan Stuermer zamknął książkę i schował do kieszeni.

Począwszy kapitan uważał za swój obowiązek obwieścić światu o znalezieniu i losach „Dunkana”, choć rozumiał dobrze, iż nikt już prawdopodobnie nie żyje z tych, którzy się losami statku, zamkniętego przez 98 lat wśród lodów, mogli jeszcze interesować.

— Chodźmy, moje dzieci — rzekł Stuermer do towarzyszącej mu gromadki — musimy zwieźć gruntownie cały statek, gdzie prawdopodobnie znajdziemy więcej ofiar. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 27 marca 1933 r.

Kalendarzyk, 27 marca, Poniedziałek, Jana Damazego.

28 marca, Wtorek, Jana Kapistr.

Wschód słońca g. 5 — 22 m. Zachód słońca g. 18 — 00 m.
Wschód księżycy g. 6 — 04 m. Zachód księżycy g. 21 — 38 m.

Ferje wielkanocne trwać będą tylko tydzień.

Ministerstwo oświaty przygotowuje rozporządzenie o ferjach wielkanocnych w szkolnictwie powszechnym i średnim. Ponieważ rozporządzenie to przystosowane będzie do nowych zasad trwania roku szkolnego, tegoroczne ferje wielkanocne zostaną znacznie skrócone w porównaniu z latami ubiegłymi. Przerwa wielkanocna w szkołach ma trwać jeden tydzień, tj. od Wielkiej Srody, 12 kwietnia, do 19 kwietnia.

Zmiana ustawy o orderze „Virtuti Militari”.

Sejmowa komisja wojskowa przyjęła projekt ustawy o orderze wojennym „Virtuti Militari”.

W myśl tego projektu państwo będzie obowiązywać do starczych odznaczonych prac, zapewniając im utrzymanie. Niezdolni do pracy i nie mający odpowiedniego zabezpieczenia, otrzymają je na podstawie ustawy, która mówi o zapatrzeniu specjalnie zasłużonych.

Kawalerem tego orderu przysługiwać będzie również 80 proc. zniżka kolejowa.

Z miasta i powiatu.

Sprzedal na targu skradzione drzewo.

Lubawa. Podczas ostatniego targu zdołano przytrzymać osobnika, który, przyjeżdżając na targ z furą drzewa, sprzedał takowe pewnemu tut. obywatelowi. Leśniczy, który przybył składować na targ, rozpoznał, że drzewo to zostało skradzione z lasu państw. Wobec tego, że drzewo sprzedano, policja spisała protokół, a kupujący będzie musiał zapewne je zwrócić.

Są jeszcze ludzie uczciwi.

Lubawa. I w obecnych czasach znajdują się jeszcze ludzie uczciwi i choć bieda im doskwiera, żyją w zgodzie ze swym sumieniem. Otóż w ostatni piątek wydzwoniono na mieście, że znalezione pieniądze można odebrać na poster. P. P. Więc znalazca uczciwy zwrócił je władzy, by ta dostarczyła temu, który je zgubił.

Niezwykłe liczna frekwencja w kinie.

Lubawa. Tutejsze kino, będące w bież. zmie. przez kilka miesięcy nieczynne, obecnie znów ruszyło. Ceny miejsc, niższe odpowiednio, jak i wyjątkowo dobre filmy ostatnie jak Księżna Łowicka, Kongres tańcy i Najeźdźcy, wpłynęły na znaczniejsze zainteresowanie się kinem ze strony publiczności. Zaprowadzona przez dyrekcję innowacja, polegająca na wyświetlaniu podwójnych programów, znalazła również uznanie. Wyrazić należy tylko życzenie, żeby i nadal wyświetlano filmy, zajmujące i wartościowe. Taksamo i w Nowemście frekwencja kinomanów na ostatnich filmach była b. wielka.

Odczyt Zw. Obr. Kr. Zach.

Nowe miasto. W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej w sali Hotelu Polskiego odbędzie się z ramienia Zw. Obr. Kresów Zach. odczyt na temat „Polacy w Niemczech”. Wstęp bezpłatny.

Zniesienie drogi polnej publicznej, łączącej drogę powiatową Szwarcenowo-Krotoszyn z majątkiem Buczek.

Z dniem 20 marca 1933 r. zniesiono drogę polną, łączącą drogę polną publiczną, z drogą powiatową Szwarcenowo-Krotoszyn w kierunku Szwarcenowa z majątkiem Buczek.

Sprzeciw wnoszący można w terminie 14-dniowym do Wydziału Powiatowego w Nowemście.

Z Pomorza.

P. Montwiłł — komisarzem Kasy Chorych?

Działdowo. Po mieście krąży wersja, że znany ze swego występu w Lidzbarku b. starosta p. Montwiłł ma objąć posadę komisarza Kasy Chorych w Warszawie. O ileby wersje te były prawdziwe, to każdego uczciwego Polaka musi ogarnąć zdziwienie, by taki występ — jakiego dopuścił się p. M. w Lidzbarku — miał być dostateczną kwalifikacją na stanowisko komisarza Kasy Chorych w Warszawie?

Pogłoska o zwolnieniu sejmiku powiat.

Działdowo. Dochodzą nas wieści, że w najbliższym czasie ma być zwolniony Sejmik Powiatowy dlatego, ażeby uchwalił budżet na rok 1933-34, bo jest wiadomo, że od 1. 4. 33 r. rozpoczyna się nowy rok budżetowy. Krąży także wieści, że budżet ma być uchwalony dopiero w maju po przybyciu nowego starosty. Co w tem wszystkim jest prawdy, w dzisiejszych warunkach trudno dociec?

Na opróżnione stanowisko śp. ks. prał. Lissa

Działdowo. Jak się dowiadujemy, ks. Zuchowski, prof. przy tut. Państw. Sem. Naucz., ma objąć 8 kwietnia rb. probostwo w Rumianie, opróżnione przez śp. ks. prał. dr. Lissa. Zaś obecny administrator w Rumianie ma objąć urząd katechety. Ks. prof. Z. swą 9-letnią pracą na tut. terenie zaskarbił sobie poważanie i szacunek tut. społeczeństwa, które z zalem żegną go i życzy mu z całego serca, aby na tej nowej placówce duszpasterskiej cieszył się taką samą życzliwością u swych parafjan i nadal z pożytkiem prowadził zbożne dzieło swego dostojnego poprzednika, i jakim był śp. ks. prałat dr. Liss.

Ujęcie dwóch dezertorów.

Działdowo. W ub. tygodniu ujęto tu dwóch dezertorów z pułku ułanów w Ciechanowie, niej. Wawrzyńskiego z Hłowa i Waśniewskiego z Działdowa. Obu uciekinierów odstawiono wieczorowym pociągiem do ich formacji, gdzie kara ich nie minie.

Tak to żydzi pojmują swą „życzliwość” dla Polaków i Polski!

Działdowo. W obecnej chwili tematem rozmów jest masowa ucieczka żydów z Niemiec do Polski. Każdemu żydowi, który przypadkowo znajdzie się w gronie Polaków, przypomina się o rugowaniu żydów przez Hitlera, przyczem podnosi się, że żydzi w Polsce, a szczególnie na Pomorzu są niechętnie widziani. U nas w Działdowie interesy z gojami od kilku lat prowadzi żyd J. z Mławy, który na tem dobrze wychodzi. Pewne grono osób, pragnące pozbyć się tego żyda, przypominało mu o wypadkach w Niemczech i dało mu do zrozumienia, że jego interesy wnet się tu skończą, ponieważ po wypędzeniu żydów z Niemiec, Polska pójdzie w ślad Hitlera, w wyniku czego żydzi będą musieli uchodzić do Palestyny. Żydek przyjął to z rezygnacją i widocznie dobrze poinformowany, z pewnością siebie odparł: „Żydów nikt nie zwycięży, a p. Marszałek nie dopuści do gnębienia żydów i Niemcom wypowie wojnę”. Z tego widać, że jedyną na-

dzieją żydów jest p. Marszałek i że ich dążeniem jest popchnąć Polaków do wojny, by za nich się bili i krew przelewali. I z taką to duszą żydowską Polacy uprawiają interesy! Czy to nie wstyd?

Samochód zgniół dziecku głowę.

Swiecie. Szofer firmy „Amada” nawracał na skrzyżowaniu ulic samochod. W tej chwili kilku chłopców mu nadbiegło m. in. 11-letni Galant, którzy zawiesili się z tyłu samochodu na klamce od drzwi. Szofer z samochodem przy nawracaniu wozem cofał się w tył, nie wiedząc, że tam dla zabawy zawiesili się chłopcy, którzy jednak zeskokczyli, pozostał tylko Galant. Szofer cofnął auto tak dalece, iż tyłem zupełnie podjechał do muru domu. W tej chwili ciszę rozdarł krzyk. Samochód przygniół chłopca całą siłą do muru tak, iż zgniół mu czaszkę, wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.

Skazanie zabójcy na 15 lat więzienia.

Gdynia. Przed sądem okręgowym odbyła się 8 i 9 bm. rozprawa przeciwko A. Boronowi, oskarżonemu o zastrzelenie właściciela domu Kopera w czasie domagania się przez B. zapłacenia czynszu. Sąd skazał Boronia na łączną karę 15 lat więzienia oraz ponoszenie kosztów postępowania i opłat sąd. 600 zł. Obronca wniósł apelację.

Z dalszych stron Polski.

14-letni syn robotnika zabił swego kolegę.

Poznań. W Kobyłepolu pod Poznaniem 13-letni syn robotnika dominjalnego Mieczysław Kaczmarek miał jakieś porachunki ze swym o rok starszym kolegą Romanem Barłogiem. Gdy pod wieczór obaj chłopcy byli na próbnym przedstawieniu amatorskim, Kaczmarek powiedział Barłogowi przez jednego ze swych rówieśników, że „rozpruje mu brzuch”, gdy dostanie go w swoje ręce. Barłog zrozumiał to dosłownie. Wyszedł więc z próby wcześniej od Kaczmarka i o zapadającym już mroku zaczął się z nożem w rękę. Gdy Kaczmarek wyszedł, zapalczywy chłopak pchnął go nożem w okolice szyi. Zraniony śmiertelnie Kaczmarek runął na ziemię i zmarł w kilka minut po wypadku.

Rozpoczęcie budowy nowej linii kolejowej Warszawa—Radom.

Warszawa. W ub. tygodn. na Okęciu rano odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia robót i budowy linii kolejowej Warszawa—Radom.

W uroczystości wziął udział premier Prystor, marszałek Sejmu Switalski i ministrowie Butkiewicz, Hubicki, Zarzycki i t. d.

Po poświęceniu przez ks. kapelana Morawieńskiego p. Prystor dokonał symbolicznego rozpoczęcia robót, rzuciwszy pierwszą łopatę ziemi, a następnie wszyscy inni obecni ministrowie.

Zajście w szkole dokształcającej. Powodem — „Szczerbec” Chrobrego, które nosili uczniowie.

Warszawa. W państw. szkole dokształcającej nr. 34 doszło do zajść. Podczas lekcji nauczyciel zażądał od kilku uczniów, aby zdjęli odznaki OWP. Uczniowie odmówili. Nie pomogła również interwencja kierownika szkoły. Uczniowie postawili na swoim.

Po lekcjach odbyła się akademja, w czasie której jeden z nauczycieli zaczął śpiewać „pierwszą brygadę”. Wówczas uczniowie zaczęli głośno protestować, poczem odśpiewali „Hymn Młodych” oraz zaczęli wznosić okrzyki na cześć OWP i R. Dmowskiego. Z powodu tych demonstracji kilku uczniów wydalono ze szkoły.

Katastrofa lotnicza.

Warszawa. Tego samego dnia, co pod Srodą, wydarzyła się również katastrofa lotnicza w Warszawie.

O godz. 2 nad polem Mokotowskim w Warszawie na dość znacznej wysokości krążył samolot wojskowy. Nagle motor odmówił posłuszeństwa i aparat zaczął tracić równowagę. Pilot cywilny kontraktowy, Kazimierzczak z Instytutu Badań techn. lotnictwa, orientując się w sytuacji, wyskoczył z aparatu. Po chwili otworzył się spadochron i lotnik wyładował szczęśliwie na lotniku.

Samolot zaś rozbił się doszczętnie, grzebiąc w swych gruzach obserwatora, szeregowca Aleksandra Pachy, który krótko potem zakończył życie.

Jest zastanawiające, dlaczego Pachy nie ratował się również spadochronem.

Samolot uległ wypadkowi w 5 minut po wystartowaniu z lotniska.

5-letni chłopiec zniszczył 1.350 dolarów.

Wilno. We wsi Hrycowicze, gminy Janowskiej, zdarzył się niezwykle wypadek. Mianowicie 5-letni synek Pietkowiicza znalazł ukryte w starym tygodniku 1.350 dolarów. Malec pociął głowy prezydentów Stanów Zjednoczonych z banknotów, niszcząc je w ten sposób.

Gdy ojciec chłopca powrócił z kościoła i spostrzegł zniszczone banknoty, dostał silnego ataku sercowego i przed przybyciem lekarza zmarł. Pietkiewicz powrócił przed rokiem z Ameryki, zbudował nowy dom i założył nowoczesne gospodarstwo. W czasie, gdy 5-letni synek niszczył pieniądze, matka jego była zajęta w kuchni przy gotowaniu obiadu.

Wśród książek.

Ks. Józef Klos. „Wyprowadzenie na Bożą Rolę”. Dwa tomy. Str. 610.

Ks. J. Klos, autor wspomnień ze St. Zjedn. „Na drugą półkulę”, w swej nowej książce podróżniczej opisuje szczegółowo, etap po etapie, drogę pierwszej narodowej pielgrzymki polskiej w r. 1929 do Ziemi Świętej. Opowiadanie Ks. Klosa obejmuje nie tylko wrażenie pielgrzymów z Palestyny, ale także i drogę przez Węgry, Jugosławię, morze i Egipt. Poza tem intencją autora jest dać czytelnikowi jak najwięcej informacji, przypomnień historycznych i nauk moralnych. To też uwagi osobiste Ks. Klosa przeplatają się z zanotowaną treścią prowadzonych rozmów, z objaśnieniami historii biblijnej, z opisem przeżyć poszczególnych pątników. Książka ks. Klosa, b. obficie i starannie ilustrowana powinna mieć duży mir wśród czytelników katolickich. Z. B.

Powyższą książkę „Wyprowadzenie na Bożą rolę”, jak również „Na drugiej półkuli” nabyć można w księgarni „Drwęca” Nowe miasto.

Bekon polski znów zwyżkuje.

Londyn, 25. 3. Na wczorajszej giełdzie bekonowej ceny na bekony naogół silnie zwyżkowały. Bekon duński zwyżkował zależnie od gatunku od 4 do 5 szylingów na centnarze, bekon holenderski o 5 szylingów, szwedzki o 4 szylingi, bekon polski zwyżkował we wszystkich gatunkach o 4 szylingi na centnarze, uzyskując za pierwszy gatunek 67, za drugi 64 i za trzeci 61. Tendencja rynku mocna. Wszystkie towary wysprzedano.

Rozwiązanie O. W. P. i Zw. Hallerczyków

także w woj. krakowskim i na Śląsku Cieszyńskim.

Na podstawie artykułu 16-go o stowarzyszeniach z dnia 27-go października 1932 r. (Dz. Ust. r. b. Nr. 94, poz. 88) władze administracyjne woj. krakowskiego zawiesiły i rozwiązały na terenie całego województwa wszystkie placówki Obozu Wielkiej Polski oraz oddziały Związku Hallerczyków, jako „zagrożające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu”. Zakazano równocześnie noszenia mundurów, odznak i dystynkcji, świadczących o przynależności do wymienionych organizacji. Ktokolwiek więc po rozwiązaniu OWP i Związku Hallerczyków należeć będzie do tych organizacji, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-sądowej.

Analogiczne zarządzenie dotyczy Śląska Cieszyńskiego.

W ten sposób OWP. zostało już zakazane w województwach: Pomorskiem, Poznańskim, Kieleckim, Krakowskim, Lwowskim.

Dodać trzeba, że OWP. woj. krakowskiego dzieli się organizacyjnie na 2 okręgi: podhalański i tarnowski. Oba uległy rozwiązaniu.

W ten sposób już zainaugurowany został „ostry kurs”, który, jak zapowiadano, miał się rozpocząć dopiero po zamknięciu sesji sejmowej.

Wstrząsająca demonstracja nieszczęśliwych górników nie poszła na marne.

„Klimontów” nie będzie zatopiony.

Warszawa, 25. 3. — „Powszechne Towarzystwo kopalń hutniczych”, które jest właścicielem „Klimontowa”, cofnęło nareszcie w dniu 24 bm. swój pierwotny zamiar i oświadczyło, że „Klimontów” zatopiony nie zostanie, lecz tylko unieruchomiony na okres, w którym produkcja węgla w tej kopalni musiałaby narażać Towarzystwo na poważne straty.

Ulgi dla osadników Pomorza uchwalili onegdaj Sejm.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu uchwalono ważne ulgi dla osadników na Pomorzu i w Poznańskim.

Projektowana ustawa orzeka, że osadnicy Poznańskiego i Pomorza otrzymują przewłaszczenie na swoje osady na podstawie pierwotnie zawartych kontraktów markowych ze skarbem Państwa.

Ustawa zaleca obniżenie waloryzacji rent w wniosek zainteresowanego osadnika, złożony w urzędzie do 1 lipca 1934 r., do zmiany warunków, ustalonych przez przewłaszczenie na pierwotne warunki nabycia, z chwilą, gdy przewłaszczenie to nastąpiło na podstawie powrotnego oszacowania w złotych polskich.

Ustawa zaleca obniżenie waloryzacji rent z 43 proc. na 21 5/10 proc. w skali lex Zoll, co w przeliczeniu wynosi zaledwie 13 proc. złotych w złocie. Obniżka waloryzacji rent stosuje się tylko do tych osadników, którzy nabyli osady w czasie od 1 stycznia 1919 r. do 21 maja 1924 i nadal je posiadają, płacąc za osady pełną ich rynkową wartość, a więc dla położonych w powiatach kaszubskich (Chojnice, Kartuzy, Kościerzyna i powiat morski) więcej niż 100 zł. za 1 hektar, a w pozostałych powiatach Pomorza więcej niż 200 zł. za 1 ha.

Angielski projekt

konwencji rozbrojeniowej przewiduje specjalne przywileje dla W. Brytanji, a Polsce przyznaje armję 200 000 ludzi.

Genewa. Ogłoszone tu propozycje rozbrojeniowe rządu angielskiego przewidują zorganizowanie armji europejskich na wzór milicji, przy czem maksymalny czas służby ma wynosić 8 miesięcy. Tylko w wyjątkowych wypadkach służba w milicji może być przedłużona najwyżej do 12 miesięcy. Ujednostajnienie armji pozaeuropejskich nie jest przewidziane.

Projekt angielski przyznaje Polsce armję w sile 200.000 ludzi. Dla Rosji przewiduje się 500.000 żołnierzy, dla Francji 400.000 (w tem 200.000 wojska kolonialnego), dla Włoch 200.000, dla Niemiec 200.000, dla Rumunii 150.000, dla Czechosłowacji 100.000, dla Jugosławii 100.000, dla Belgii 75.000, a dla Węgier i Bułgarii po 60.000.

W sprawie uzbrojenia rząd angielski proponuje ograniczenie ruchomej ciężkiej artylerji do 105 mm. Państwa, które dysponują w chwili obecnej większymi kalibrami, najwyżej do 155 mm., mogą je narazie zatrzymać, lecz nowe działa mają być fabrykowane tylko do 105 mm. Dla artylerji nadbrzeżnej, która specjalnie interesuje W. Brytanję, ma być utrzymany ten sam kaliber, co dla artylerji morskiej, tj. do 306 mm. Maksymalna pojemność tanków i samochodów pancernych przewidziana jest na 16 ton. Materiał uzbrojeniowy, niezgodny z powyższymi kalibrami, musi być stopniowo zniszczony.

Bombardowanie z samolotów ma być zasadniczo wzbronione. Wyjątek stanowi akcja policyjna w oddalonych okolicach. Ograniczenie liczbowe samolotów wojskowych przewidziane jest jedynie na przyszłość. Po upływie lat pięciu Polska będzie mogła posiadać najwyżej 200 samolotów wojskowych, Francja, Włochy, Anglja, Rosja, Japonja i USA. po 500, Czechosłowacja i Jugosławia po 200, Rumunja i Belgja po 150 samolotów. Dla Niemiec i innych państw, rozbrojonych na podstawie traktatów pokojowych, przewiduje się na najbliższe lat pięć status quo. Wojna chemiczna ma być zupełnie wzbroniona.

Bezwzględne postąpienie Hitlera.

Komisarz Rzeszy dla spraw bezrobocia Gereke został aresztowany.

Berlin, 25. 3. Wczoraj doniosło Biuro Wolfa, że z rozporządzenia pruskiego min. spraw wewn. Georinga aresztowany został komisarz Rzeszy dla spraw bezrobocia dr. Gereke pod zarzutem dokonywania sprzeniewierzeń. Oficjalny komunikat uzupełnia wiadomość tę stwierdzeniem, że dr. Gereke powołany został na swe stanowisko przez b. kanclerza Schleichera oraz że miał się dopuścić sprzeniewierzeń na sumę 1,2 milionów mk. Gereke brał udział w otwarciu Reichstagu i rozmawiał na estradzie z członkami gabinetu. Prasa, zbliżona do Schleichera, donosi, że aresztowanie to nie ma być zapoczątkowaniem akcji przeciw Schleicherowi. Naogół przeważa zdanie, że będzie ono miało poważne następstwa polityczne.

Sensacyjne aresztowanie b. ministra Rzeszy.

Berlin, 24. 3. Były minister Severing, członek frakcji socjal-demokratycznej, został w wejściu do Reichstagu aresztowany przez urzędników policji politycznej oraz odprowadzony do gmachu pruskiego ministerstwa spraw wewn. w celu przesłuchania. Motywy tego zarządzenia dotyczących nie zostały opublikowane.

Berlin. Były minister Severing, który został aresztowany, przybył wiecz. w towarzystwie dwóch agentów policji do Reichstagu i wziął udział w głosowaniu. Po zamknięciu posiedzenia Severing został z powrotem oddany do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Reichstag uchwalił pełnomocnictwa dla Hitlera.

Berlin. Reichstag przyjął ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu 441 głosami przeciwko 94 głosom socjal-demokratów.

Hitlerowskie obozy koncentracyjne dla przeciwników.

Na całym obszarze Niemiec szaleje w tej chwili bezprzykładny terror, propagowany jawnie przez przedstawicieli władzy i zapewniający całkowitą bezkarność jego wykonawcom. Tak n.p. komisaryczny prezydent policji w Monachium Hümmler na konferencji dziennikarskiej zawiadomił, że już w

najbliższych dniach zorganizowany zostanie w miejscowości Dachau pierwszy obóz koncentracyjny, w którym znajdzie „pomieszczenie” pierwszych 5.000 wrogów państwa. W Niemczech istnieje mianowicie w tej chwili niejako nowa instytucja państwowa, nieznaną gdzieindziej, a mianowicie areszt ochronny, w którym pomieszcza się ludzi innych przekonań bez względu na to, czy ciąży na nich jakakolwiek wina.

Z doniesienia „Vossische Ztg”. wynika atoli, że prócz takiego obozu koncentracyjnego w Bawarii także inny kraj związkowy, a mianowicie Wirtembergia, z dniem wczorajszym zorganizowała u siebie takiego rodzaju więzienie w miejscowości Heuberg, gdzie umieszczeni zostaną zwłaszcza przedstawiciele opozycyjnej inteligencji. Transporty już się rozpoczęły.

Masowe aresztowania, zwłaszcza socjalistów, przeprowadzono również w Westfalji i Brunswiku, gdzie tego rodzaju „areszt ochronny” rzekomo w jego własnym interesie nałożono na b. ministra i członka parlamentu dra Jaspera.

Niemal nieprawdopodobne informacje przynosi część prasy szwajcarskiej o gwałcie, popełnionym w Monachium na naczelnym redaktorze katolickiego organu tamtejszego „Münchener Neuesten Nachrichten” w zasadzie bardzo umiarkowanym publicyście, dr. Fryderyku Gerlichu.

Publicystę tego aresztowano w budynku redakcyjnym i zmasakrowano do tego stopnia, że celem umieszczenia go w areszcie „ochronnym” tamtejszego brunatnego domu, trzeba go było przewieźć, względnie przenieść. Rodzina, zaniepokojona o jego los, od kilku dni nie otrzymuje jednak o nim żadnych wiadomości, a zachodzi obawa, że wogóle już nie żyje.

Zwraca uwagę najświeższe przedłożenie rządowe, wniesione już w pierwszym dniu do parlamentu, a przewidujące karę dwu lat więzienia ciężkiego za nadużycie partyjnego munduru hitlerowskiego, wzgl. innych oznak narodowych.

W całych Niemczech przeprowadza się też obecnie konfiskatę wszelkiego prywatnego mienia stronnictw opozycyjnych, nie wyłączając budynków, które bojówki nacjonalistyczne obejmują siłą, a odnośne urzędy przewłaszczają następnie na rzecz skarbu państwa.

Anglja zerwała stosunki handlowe z Sowietami.

London. Jak potwierdzają w tutejszych kołach oficjalnych, ambasador angielski w Moskwie otrzymał polecenie zawiadomienia rządu sowieckiego o zerwaniu przez rząd angielski stosunków handlowych z Sowietami.

Krok ten pozostaje w związku z aresztowaniami obywateli angielskich, zatrudnionych w firmie Vickers and Co w Moskwie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 25. 3. 33 r.

Holandja	358.90
London	30.45
Nowy Jork czeki	8.898
Nowy Jork kabel	8.905
Sztokholm	161.40
Włochy	45.67

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 28 bm. 12.10 Płyty gr. 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sp. 15.35 „Wśród książek”. 15.50 Płyty gr. 16.20 Odczyt historyczny dla maturzystów. 16.40 „Kryzys gospodarczy w starożytnym Rzymie”. 17.00 Koncert symfon. 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Zeromski”. 18.25 Muzyka lekka. 19.20 Bieżące wiad. roln. 19.30 Felj. muz. pt. „Moja pieśń — kilka wspomnień z dziejów kultu Szopenowskiego”. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Koncert popul. 21.20 Wiad. sport. 21.30 Utwory Mozarta w wyk. ork. P. R. 22.10 Kwadrans lit. — fragment z III części trylogii A. Struga pt. „Złoty krzyż”. 22.25 Muzyka taneczna.

Sroda, 29 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Program dla dzieci: pogawędka „Co widziałem w największym Muzeum na świecie”; opow. „Lotnik z przed laty 30-stu”. 16.00 Płyty gr. 16.20 Odczyt historyczny dla maturzystów. 16.40 „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce (tr. ze Lwowa)”. 17.00 Płyty gr. — koncert solistów. W przerwie Komun. Hydr. 17.40 „Rola płci w stosunku pracy”. (tr. ze Lwowa). 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Kasprowicz”. 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 „Skrzynka Poczty. Roln.” 19.30 Fel. lit. „Szlakiem powieści polskiej”. 19.45 Pras. Dzień. Radj. „Chór Eryana” ze Lwowa. 20.50 Wiad. sport. 21.00 Recital fortep. Bolesława Wojtowicza. 21.45 „Na widnokręgu”. 22.00 Recital śpiewaczy M. Janowskiej-Kopczyńskiej. 22.40 Odczyt w języku angielskim pt. „Dobra wola w stosunkach międzynarodowych (tr. ze Lwowa)”. 23.00 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.75—18.00
Pszonica	34.00—30.50
Owies	14.75—15.75
Jęczmień browarowy	14.50—15.25
Mąka żytnia	29.00—30.00
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—54.00
Otręby żytnie	9.00—10.00
Otręby pszenne	10.00—11.00
Rzepak	45.00—46.00
Rzepak zimowy	42.00—47.00
Gorzycza	40.00—46.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Koniczyna czerwona	75.00—105.00
Koniczyna biała	65.00—95.00
Koniczyna szwedzka	85.00—105.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemiście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Podajemy do wiadomości Szan. Publiczności, iż

NASZE KANCELARJE od dn. 1 kwietnia rb. CZYNNIE SA bez przerwy od godz. 8—3-ciej.

Lenik
adwokat i not.

Domagała
adwokat i not.

Pruski
adwokat

Nikodemski
adwokat

Już wyszły z druku własnym nakładem

nowe

Nakazy z weksli

oraz

Nakazy zapłaty

(zwykle) w postępowaniu upominawczym według nowych przepisów procesowych.

Wzory akceptowane przez tutejszy Sąd Grodzki. Dla P.P. Adwokatów i Odprzedawców udzielamy rabat.

„DRWECA” Druk. i Księgarnia NOWEMIĄSTO Rynek 4. Telefon 8.

Wapno

w kawałkach nadeszło
W. Serożyński, skład żelaza Nowemiasto.

Łąka

około 3 morgi, położ. w kierunku Kurzętnika, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

Poszukuję

większej ilości sadzonek olszyny. Proszę oferty.
Ks. Kasyna, proboszcz Lubawa.

Starszego

człowieka

do bycia potrzebnym na wolne mieszkanie. Gdzie? wskaze eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

2 pokoje

i kuchnia do wynajęcia oraz większa siewczarka na sprzedaż
Wardowski, Nowemiasto, Łąkowska.

Dwa składy

wraz z mieszkaniami od 1 kwietnia do wydzierżawienia.
W. Myszkowski, Lubawa Rynek

JEDYNY niedościgniony Radjokryształek TO

ZŁOTA RAMONA

o sile lampki.

Do nabycia: w „DRWECY” Drukarni i Księgarni NOWEMIĄSTO.

Pozatem mamy na składzie wielki wybór różnego gatunku kryształków po bardzo niskich cenach

Po bardzo niższej cenie

mamy jeszcze na sprzedaż kilka

Agend

Kalendarzy terminowych

oraz **Kalendarzy ściennych**

na rok 1933.

„DRWECA” Druk. i Księgarnia Nowemiasto.

Nadeszły świeże

BATERJE

anodowe

oraz

baterje do lamp kieszonkowych

Ceny niższe.

DRWECA Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto.

Sadzonki brzoź trzymetrowe pięcioletnie 9 groszy sztuka oddaje majątność Straszewy.

FORMULARZE poleca Drukarnia „Drwęca”.

NUTY MINJATUROWE

30 gr

Zamiast dotychczas 40 gr za sztukę

Polecamy ze składu po znacznie niższej cenie nuty minjaturowe w przeszło 300 różnych odmianach:

(Dalszy ciąg)

„Czy jutro przyjdiesz znów” — Walc-bost.	Tirlinga
„Pan to zostawił w tramwaju”	Wichlera
„Pepita” — Fox-trot	„
„Biały boston”	„
„Dulcinea” — Fox-trot	„
„Słodczy miłości”	Fonzo
„Nad kołyską”	Tauberta
„Wysniony” — Blues	Ersta
„Tyrol i jego syn” — Piosenka ludowa	„
„Rafałek jeszcze kawałek” — Fox-trot	Petersbursk.
„Moja sympatja” — Fox-trot	„
„Na jedną noc” — Blues	Warsa
„Małpy” — Black-Botton	Petersbursk.
„Rafałek w Zakopanem” — Fox-trot	„
„Serwus kochanie” — Fox-trot	„
„Tylko ty” — Boston	Golda
„Cała przyjemność po mojej stronie — F.t.	Petersbursk.
„Ja się boję sama spać” — Shimmy-Fox	„
„Kobiety są jak kwiaty” — Fox-trot	„
„Witaj królu” — Polonez	Krupiński
„Kujawiak”	Łada
„Pożegnanie” — Walc	Essenelli
„Dziekanka” — Polka	Melodysty
„Marsz marynarzy	Blon
„Dwugłowy orzeł” — Marsz	Wagnera
„Usta twe jak róży kwiat” — Blues	Oberfelda
„Blues cygański”	Wichlera
„Abram, ja ci zagram” — Fox-trot	Kataszka
„Klejnoty” — Fox-trot	Oberfelda
„Polonia”	Warsa
„Koncertówka” — Polka	Melodysty
„Zbiór oberków ludowych”	Brzeziński
„Cesarski marsz”	„
„Rakoczy marsz”	„
„Koporski walc”	„
„Zbiór kujawiaków ludowych”	Brzeziński
„Jan III Sobieski” — Marsz	Millera
„Halo! Tempo!” — Fox-trot	Petersbursk.
„Więcej gazu” — Fox-trot	Oberfelda
„Ukraińskie melodie”	„
„W szafliku” — Polka	„
„Dubinuszka” — Rosyjska pieśń ludowa	Bałaabanów
„Ogród japoński” — Blues	Wichlera
„Ptaki miłości” — Blues	Warsa
„To tylko zależy od ciebie” — Fox-trot	„
„Peszteński walc”	Lanner
„Na fali” — Walc	Labadie
„Pod gwiazdzistym sztandarem” — Marsz	Sousa
„Przez fale wód” — Walc	Rosas
„W blaskach słońca”	Czibulka
„Szelmotka” — Polka	Olesiński

Przy zakupie 10 nut dodajemy 1 darmo!

Ciąg dalszy podamy w następnym numerze.

Zamówienia uskuteczniamy także wysyłką pocztową. Kto skorzystać chce z taniego zaopatrzenia się w powyższe nuty, a zakupi conajmniej 20 nut, po nadesłaniu należytości wysyłkę uskuteczniamy franko.

„DRWECA” KSIĘGARNIA Nowemiasto,